



Mój Chrystus

*Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie*



Maj 2017 r.

28.05.2017 r.

Rok IX nr 91

Postępowanie chrześcijanina w zakresie wartości religijnych ciąg dalszy

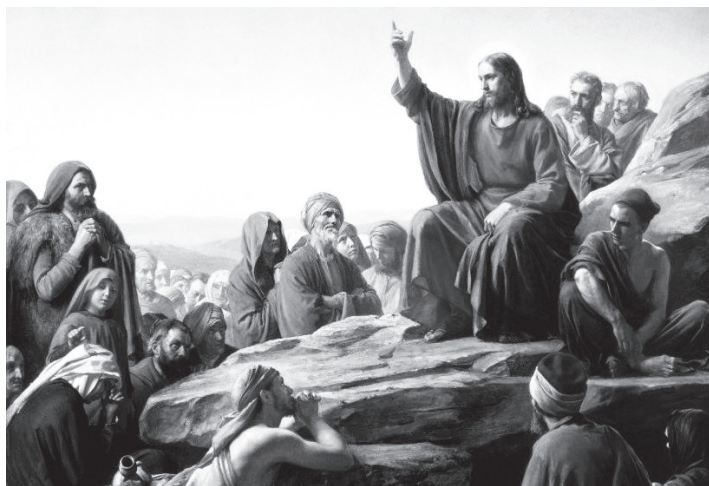
Pełnienie woli Bożej

Życie człowieka na ziemi ma się składać z aktów samowładnych, bo rozumnych i wolnych, ale w ich formowaniu należy się kierować wolą naszego Stwórcy. Tylko dostosowanie się do niej pozwala człowiekowi najlepiej osiągnąć cel swego istnienia i działania. To zaś w konsekwencji przynosi mu doskonałość i płynące z niej poczucie szczęścia. Równocześnie ogólną postawę służenia Bogu zamienia na pełnienie każdorazowo tego, czego Bóg ode mnie chce albo przez ogólne prawa i przykazania, albo przez szczegółowe konstelacje wymogów chwili / tzw. kairos /

Pismo Święte o pełnieniu woli Bożej:

„Wybierajcie więc życie, ... miłując Pana Boga swego, słuchajcie Jego głosu, Ignac

do Niego; bo tu jest twoje życie” (Pwt 30, 19-20). „Noga moja kroczy w ślad za Nim, nie zbaczam, idę Jego ścieżką” (Hi 23, 11). „ Jakakolwiek zaś będzie wola w niebie, tak



niech się stanie” (1 Mch 3, 60). „Oznajmij, jaką drogą mam kroczyć, bo wznoszę do Ciebie moją duszę” (Ps 143, 8). „Któż bowiem z ludzi rozezna zamysł Boży albo któż pojmie wolę Pana?” (Mdr 9, 13). „Jeżeli Pan Zastępów postanowił, kto się odważy przeszkodzić?

Jeżeli ręka Jego wyciągnięta, kto ją cofnie?” (Iz 14, 27). „Niech Twoja wola spełnia

dokończenie na str. 2

Postępowanie chrześcijanina w zakresie wartości religijnych ciąg dalszy

Pełnienie woli Bożej

się na ziemi, tak jak i w niebie" (Mt 6, 10). „Nie każdy, kto Mi mówi: „Panie, Panie!” wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie" (Mt 7, 21). „Bo kto pełni wolę mojego Ojca, który jest w niebie, ten Mi jest bratem, siostrą i matką" (Mt 12, 50). „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego" (Łk 1, 38). „Ojczy, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie;" (Łk 22, 42). „Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał" (J 5, 30). „Ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał" (J 6, 38). „Któż bowiem woli Jego może się sprzeciwić?" (Rz 9, 19). „Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście mogli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe" (Rz 12, 2). „Szczodrze ją (łaskę) na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia" (Ef 1, 8-9). „W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli po to, byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu" (Ef 1, 11-12). „Nie bądźcie przeto nierozumni, lecz usiłujcie zrozumieć, co jest wolą Pana" (Ef 5, 17). „Albowiem wolą Bożą jest wasze uświęcenie" (1 Tes 4, 3). „W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was" (1 Tes 5, 18). „Ofiary ani daru nie chciałeś, aleś Mi utworzył ciało; ... Wtedy rzekłem: Oto idę ... abym spełniał wolę Twoją, Boże" (Hbr 10, 5-7). „Potrzebujecie bowiem wytrwałości, abyście spełniając wolę Bożą, dostąpili obietnicy" (Hbr 10, 36). „Świat zaś przemija, a z nim jego pożądliwości; kto zaś wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki" (1 J 2, 17).

Wnioski!

Pełnienie woli Bożej zostaje przygotowane poprzez modlitwę, ale dopełnienie znajduje dopiero w czynie. Modlitwą nawet Chrystus w Ogrójcu podejmował świadomie wolę Swojego Ojca, modlitwa była dla świętych kluczem do zrozumienia swoich zadań na ziemi. Dlatego przed różnymi ważnymi sprawami, ale i każdego rana, trzeba prosić Boga o światło i siłę, choćby w położeniu nacisku na werset Modlitwy Pańskiej: „Bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi". Jest to dobra i w zasadzie wystarczająca intencja naszych czynów, aby uzyskały one wartość nadprzyrodzoną. Mają ją zresztą i z innego tytułu, a więc nie trzeba żywić obaw o konieczność powtarzania tej intencji. Samo realizowanie aktów pełnienia woli Bożej jest rozumiane zazwyczaj w sposób negatywny. Przypomina ono falowanie kłosów zboża w przeciągających tchnieniach wiatru; „bądź wola Twoja" powtarzają ludzie na ogół w chwilach jakichś nieszczęść. Na pewno tak robić trzeba, ale wolą Bożą jest także wszelkie dobro w naszym życiu. Zgodzenie się na nią powinno zostać zmienione w dziękczynienie przy każdej sposobności. Wreszcie pełnieniem woli Bożej powinny być nasze czyny dowolne. Tak mają być one ustawione, aby rozwijała się w nich i przez nie chwała Boża, bo ona jest przede wszystkim przedmiotem woli Bożej. Bóg chce bowiem udzielać nam samego siebie przez łaskę, a chwała Boża jest formą tej komunikacji duchowej, którą ze swojej strony my winniśmy dobrowolnie podjąć.

Opr. Ks. Proboszcz



Spróbuj to przemyśleć

Historia pewnego ołówka

Chłopiec patrzył, jak babcia pisze list. W pewnej chwili zapytał:

- Piszesz o tym, co się przydarzyło? A może o mnie?

Babcia przerwała pisanie, uśmiechnęła się i powiedziała:

- To prawda, piszę o tobie, ale ważniejsze od tego, co piszę, jest ołówek, którym. Chcę ci go dać, gdy dorośniesz.

Chłopiec z zaciekawieniem spojrział na ołówek, ale nie zauważył w nim nic szczególnego.

- Przecież on niczym się nie różni od innych ołówków, które widziałem!

- Wszystko zależy od tego, jak na niego spojrzysz. Wiąże się z nim pięć ważnych cech i jeśli je będziesz odpowiednio pielęgnował, zawsze będziesz żył w zgodzie ze światem.

Pierwsza cecha: możesz dokonać wielkich rzeczy, ale nigdy nie zapominaj, że istnieje dłoń,

która kieruje twoimi krokami. Ta dłoń to Bóg i to On prowadzi cię zgodnie ze swoją wolą.

Druga cecha: czasem muszę przerwać pisanie i użyć temperówki. Ołówek trochę z tego powodu ucierpi, ale potem, będzie miał ostrzejszą końcówkę. Dlatego naucz się znosić cierpienie, bo dzięki niemu wyrośniesz na dobrego człowieka.

Trzecia cecha: używając ołówka, zawsze możemy poprawić błąd za pomocą gumki. Zapamiętaj, że poprawienie nie jest niczym złym, przeciwnie, jest bardzo ważne, bo gwarantuje uczciwe postępowanie.

Czwarta cecha: w ołówku nie ważna jest drewniana otoczka, ale grafit w środku. Dlatego zawsze wsłuchuj się w to, co dzieje się w tobie.

Wreszcie piąta cecha: ołówek zawsze pozostawia ślad. Pamiętaj, że wszystko, co uczynisz w życiu, zostawi jakiś ślad.



Opowiadanie o ptaku

Był sobie ptak obdarzony parą doskonałych skrzydeł o bajecznie barwnych piórach, stworzony do swobodnego szybowania w przestworzach, ku radości tych, którzy obserwowali go w locie.

Pewnego dnia ptaka tego zobaczyła młoda kobieta i zakochała się w nim bez pamięci. Serce jej mocno zabiło, oczy zalsniły z zachwytu, gdy patrzyła, jak z gracją szybkuje po błękitnym niebie. Ptak poprosił ją, by mu towarzyszyła, i polecili razem w pełnej harmonii. Kobieta podziwiała, czciła, wielbiła ukochanego ptaka.

Lecz pewnego dnia pomyślała: „A może on zechce odkryć dalekie krainy, poznać odległe zakątki świata?”. I przestraszyła się własnych myśli. Przestraszyła się, że już nigdy nikogo tak mocno nie pokocha. I obudziła się w niej zazdrość, zazdrość o to, że ptak umie latać.

Poczuła się samotna.

„Zastawię na niego pułapkę - pomyślała. - Następny razem, gdy się pojawi, już ode mnie nie odleci”.

Ptak, który również był bardzo zakochany, przyfrunął do niej nazajutrz. Wpadł do klatki i nie mógł się już z niej wydostać - stał się więźniem.

Kobieta napawała się jego widokiem. Był przedmiotem jej gorącej namiętności, pokazywała go przyjaciółkom, które wdychały: „Naprawdę maj 2017 r.

cudowny! Jaka jesteś szczęśliwa!”. Jednak z biegiem czasu zaszła w niej zadziwiająca przemiana, ponieważ ptak stał się jej własnością i nie musiała już go zdobywać, przestał ją interesować. A on, nie mogąc już latać, z dnia na dzień pogrążył się w coraz głębszym smutku, pióra mu wyblakły, skrzydła opadły, a kobieta zwracała na niego uwagę tylko wtedy, kiedy przynosiła mu jedzenie.

Pewnego dnia, gdy podeszła do klatki, okazało się, że ptak jest martwy. Wpadła w rozpacz i odtąd ani na chwilę nie przestawała o nim myśleć. Ale nie pamiętała o klatce, pamiętała tylko dzień, kiedy ujrziała go po raz pierwszy, jak szybował wysoko w obłokach, swobodny i szczęśliwy.

Gdyby mogła przyjrzeć się sobie samej, zrozumiaby, że tym, co tak naprawdę wzruszało ją w ukochanym, była jego wolność, ciekawość świata, energia jego silnych skrzydeł.

Utraciła sens życia i śmierć zapukała do jej drzwi.

- Czemu przyszłaś? - zapytała ją udręczona kobieta.

- Abyście mogli być znów razem - odpowiedziała śmierć. - Gdybyś pozwoliła mu odlatywać i wracać, kochałabyś go i podziwiała do dzisiaj. Teraz jestem ci potrzebna, byś mogła go odnaleźć.

**opracowała Grażyna Demska
(zaczerpnięte z opowiadań Paulo Coelho)**

Z dziedzictwa Jana Pawła II

TOTUS TUUS – JAN PAWEŁ II – NABOŻEŃSTWA MAJOWE

Gdyby przeprowadzić plebiscyt na najpiękniejszy miesiąc, z całą pewnością palmę pierwszeństwa zdobyłby maj. I trudno się temu dziwić. W żadnym innym miesiącu przyroda swoim pięknem nie oddziałuje tak na wyobraźnię człowieka i jego doznania estetyczne. Niepowtarzalna wielobarwność i mnogość kwiatów, dynamizm wylewającej się z każdego zakątka zieleni. Dodatkowo towarzyszy temu różnorodność ptasich śpiewów. I to wszystko, jakby oprawione bardzo często ciepłem słonecznej pogody. Nic więc dziwnego, że taki właśnie miesiąc człowiek w swojej pobożności już dawno temu postanowił ofiarować Matce Boga – Maryi.

Wyrazem tej pobożności stały się Nabożeństwa Majowe w całości poświęcone Matce Boskiej. Ich szczególnym wyrazem jest to, że odprawiane są one każdego dnia, gdy przedwiecór uspakaja pęd całodziennego biegania. Ich główną treść stanowi Litania do Najświętszej Maryi Panny, zwana Loretańską, modlitwa „Pod Twoją obronę” oraz przepiękne w swojej treści i melodyjności pieśni poświęcone Matce Bożej. W zależności od przyjętej tradycji, w czasie tego nabożeństwa zgromadzeni wierni odmawiają także Różaniec Święty, a często kończą je Apelem Jasnogórskim.

Pośredniczką wobec Boga we wszelkiej sprawie

Matka Boska od dawien dawna postrzegana jest jako Pośredniczka między człowiekiem a Jej Synem – Jezusem Chrystusem. Zapowiedzią Jej pośrednictwa ukazuje nam wesele w Kanie Galilejskiej, gdzie widząc smutek i bezradność gospodarza wesela, wstawiła się za nim u Jezusa, a On nie odmówił swojej Matce, chociaż „nie nadeszła jeszcze Jego godzina” (por. J 2 3-9). Ukrzyżowany Chrystus swoim testamentem przekazany z wysokości krzyża uczynił swoją Matką każdego człowieka słowami: „Oto Matka twoja”. Od tego czasu Maryja jako najlepsza Matka stała się „Orędowniczką i Pośredniczką” swoich ziemskich dzieci przed „jedynym pośrednikiem przed Ojcem, którym jest Jezus Chrystus” (por. 1Tm 2, 5-6). Od tego też czasu Matka Boska jest najsukcesowniejszą drogą dotarcia do Jej Syna – Jezusa Chrystusa, dotarcia do samego Boga. Ona tę drogę otwiera i ukazuje każdemu, kto nazywa siebie Jej dzieckiem.

O tym, że Maryja ma serce otwarte dla każdego swojego dziecka i wielką wrażliwość na wszelką niedolę, pisali i mówili Ojcowie Kościoła. Św. Efreń nazywał Matkę Bożą „pośredniczką wobec Boga we wszelkiej sprawie”. Wielki czciciel Maryi św. Bernard z Clairvaux mówił: „Z woli Boga nic nie

posiadamy, co by nie przeszło przez ręce Maryi”. Św. Ludwik Grignon de Montfort w „Traktacie o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny” – niewielka książeczka, która legła u podstaw budowy maryjnego zawierzenia św. Jana Pawła II (por. Jan Paweł II, „Dar i tajemnica”) – napisał „Syn Boży (...) chce przez Nią rozdać swoje cnoty i łaski”.

Nabożeństwa Majowe poświęcone Najświętszej Maryi Pannie są wyjątkową okazją, by przez modlitwę, wyśpiewane pieśni, przez cichą osobistą rozmowę – zawierzyć Matce Bożej własne sprawy, ukazać zasuplane problemy, a nawet złożyć u Jej stóp całą swoją niedolę. Ona z matczyną miłością i z troskaniem przedstawia je swojemu Synowi i Jego Ojcu, by wyjednać łaskę i miłosierdzie, które przez Nią spływają na tego, kto Jej zaufa. Matka Boska jest najpewniejszą drogą ich otrzymania.

Matka Boska nie pozostaje nigdy głucha na wołanie i płacz swoich dzieci. Zawsze cierpliwie wysłuchuje ich, by przez swoje wstawiennictwo i orędownictwo wyjednać u Chrystusa łaskę zmiłowania i odwrócenia niedoli. „Szczęśliwy, kto się do Matki uciecze” – zapewniają słowa przepięknej pieśni maryjnej. Przy przyrodzonym krzyżu bądź kapliczce nie potrzeba wzniosłych kazań, uczonych rozpraw, patosu, aby dotrzeć do Jej Serca. Tam, gdzie skłепieniem jest niebo, a organami – majowy wiatr i ptasi wtór, najłatwiej jest otworzyć się przed Matką, „u której serce otwarte każdemu”.

W czasach obecnych, gdy nasza wiara tak często wystawiana jest na próbę różnorodnych pokus, gdy jej fundamenty podkopywane są przez wrogów Kościoła, gdy człowieka dosięga wątpliwość, potrzebne są zdecydowane świadectwa. W tych wymagających od człowieka zdecydowanej deklaracji czasach z pomocą przychodzi Matka Boska. Przez uczestnictwo w majowym Nabożeństwie, jego scenarii i prostocie, można znaleźć odpowiedź na bardzo wiele wątpliwości, odnaleźć i odbudować korzenie swojej wiary, nawiązać szczerą więź z Jej Synem – Jezusem Chrystusem.

Nabożeństwo Majowe to spotkanie z Matką Boga i z Nim samym. To możliwość zawierzenia Jej całej swojej życiowej codzienności, zasuplanych problemów i pogmatwanych dróg. Trzeba tylko pójść do Niej, opowiedzieć Jej o tym, zaufać Jej w każdej sprawie. Na pewno zawsze przytuli do swojego Serca, pośpieszy z pomocą, wyprowadzi na właściwą drogę.

opr. Ks. Bartosz

maj 2017 r.

Symbolika liturgiczna

Objawienia fatimskie – część III



Podczas objawienia w lipcu 1917 r. Maryja przekazała Łucji, a na zakończenie serii objawień dodatkowo jeszcze wyjaśniła, specjalne Orędzie, które przeszło do historii pod nazwą Trzeciej Tajemnicy Fatimskiej. Na przełomie lat 1943/1944 Łucja zapisała treść tego Orędzia i zapieczętowane przekazała biskupowi diecezji Leiria. W 1953 r. zostało ono doręczone papieżowi Piusowi XII. Zgodnie z wolą Matki Bożej, treść Orędzia mogła być ujawniona przez papieża światu dopiero po roku 1960.

Gdy papież Pius XII zapoznał się z treścią sekretnego dokumentu, był bardzo przejęty, wręcz przerażony. Ponownie go zapieczętował i zabezpieczył w sejfie dla swego następcy. W 1958 r. na Stolicy Piotrowej zasiadł Jan XXIII. Z treścią Tajemnicy zapoznał się 27 sierpnia 1959 r. Stwierdził wówczas, że zapowiadane w Orędziu straszliwe kary nie dotyczą jego czasu. Zapieczętowany osobiście dokument przekazał Świętemu Oficjum i polecił, aby był przechowywany wraz z innymi, najbardziej strzeżonymi tajemnicami watykańskimi, i zakazał udostępniać na zewnątrz jakichkolwiek informacji na ten temat.

Następca Jana XXIII, papież Paweł VI, po przeczytaniu Orędzia podtrzymał decyzje swoich poprzedników, uznając, że dokument ten musi jeszcze przynajmniej przez jakiś czas pozostać tajemnicą Watykanu. O ile Paweł VI wzbraniał się przed upublicznieniem Orędzia, o tyle nie miał wątpliwości, iż należy, przynajmniej w części, próbować wykorzystać je w zapewnieniu pokoju na świecie. Nastąpiło to w okresie tzw. kryzysu kubańskiego, kiedy świat stanął na krawędzi kolejnej wojny globalnej. Zapoznanie z treścią Orędzia Chruszczowa, Kennedy'ego i Wilsona w latach 1963-1964 przyczyniło się do zawarcia porozumienia i podpisania układu ATOMOTOP przez ZSRR, USA i Wielką Brytanię. W pięćdziesiątą rocznicę objawień Paweł VI odbył pielgrzymkę do Fatimy. Doszło tam do spotkania papieża z s. Łucją, karmelitanką z Coimbrę.

Papież Jan Paweł II przypuszczalnie zapoznał się z Orędziem wkrótce po swoim wyborze, jednak brak jest na ten temat informacji. 13 maja 1981 r. został ciężko ranny w zamachu na swoje życie na Placu św. Piotra w Rzymie. Następnego dnia zażądał dostarczenia mu do kliniki Gemelli tekstu Tajemnicy, z którą się zapoznał. Doszedł wówczas do przekonania, że zamach na papieża opisany w rękopisie s. Łucji dotyczy jego osoby. Dokładnie w rok później papież odwiedził Fatimę w pielgrzymce dziękczynnej. Nie miał żadnych wątpliwości,

że swoje życie i zdrowie zawdzięcza Niepokalanemu Sercu Maryi, której cały czas był wielkim czcicielem. Był to bodaj najbardziej maryjny papież ze wszystkich sterników Kościoła.

W Fatimie powiedział m.in.: „Kiedy przed rokiem na Placu św. Piotra miał miejsce zamach, gdy odzyskałem przytomność, myśli moje pobiegly natychmiast ku temu sanktuarium, aby w Sercu Matki Bożej złożyć podziękowanie za to, że uratowała mnie od niebezpieczeństwa śmierci”. Podczas tej pamiętnej pielgrzymki papież spotkał się również z s. Łucją. Natomiast wychodząc naprzeciw życzeniu Matki Bożej, w łączności duchowej z biskupami całego Kościoła katolickiego, ofiarował Niepokalanemu Sercu Maryi cały świat, podobnie jak to w 1942 r. uczynił Pius XII.

Po osiemnastu latach, w Roku Jubileuszowym, w 83. rocznicę objawień i w 19. rocznicę zamachu na swoje życie, papież ponownie przybył do Fatimy. Oficjalnym powodem były uroczystości beatyfikacyjne Franciszka i Hiacynty, przeniesione z Watykanu do miejsca, gdzie tych dwoje pastuszków żyło i widziało Najświętszą Dziewicę. Na pielgrzymów czekała jednak wielka niespodzianka. W sobotę 13 maja 2000 r., po uroczystościach beatyfikacyjnych, w których uczestniczyło około miliona wiernych, watykański sekretarz stanu abp Angelo Sodano, w imieniu papieża, oficjalnie ogłosił, że wkrótce zostanie ujawniony Trzeci Sekret Fatimski. Arcybiskup Sodano, po nawiązaniu do przypadającej na 18 maja 2000 r. 80. rocznicy urodzin papieża Jana Pawła II, powiedział: „Te szczególne okoliczności w Fatimie skłaniają do przekazania wam pewnego przesłania [...]”. Następnie poinformował, że Trzecia Tajemnica opisuje m.in. cierpienia świadków wiary ostatniego wieku i całego tysiąclecia, mówi również o: „męczehństwie i cierpieniu biskupa ubranego na białe, który upada na ziemię, najwyraźniej martwy, pod gradem pocisków i jest związana z zamachem na papieża w maju 1981 r.”.

Mimo, że oficjalnie została już ujawniona Trzecia Tajemnica Fatimska, to warto zapoznać się z wypowiedzią papieża Jana Pawła II z 1981 r. na ten temat. Wypowiedź papieża może posłużyć jako próba komentarza do treści Tajemnicy. Przegląd niemiecki (Głos Wierzących) opublikował w numerze z października 1981 r. relację ze spotkania papieża Jana Pawła II z grupką katolików niemieckich w Fuldzie.

„Ojciec Święty, co jest w Trzeciej Tajemnicy
dokończenie na str. 6

Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA „KRÓLUJ NAM CHRYSTE”

Dnia 24 czerwca, w naszej kaplicy o godz. 15:00 odbędzie się
ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA „KRÓLUJ
NAM CHRYSTE”.

Zapraszamy wszystkich członków stowarzyszenia.

Porządek dzienny zwyczajnego walnego zgromadzenia

1. Otwarcie zebrania i wybranie przewodniczącego oraz sekretarza zwyczajnego walnego zgromadzenia
2. Przedstawienie sprawozdania finansowego i merytorycznego za 2016 rok.
3. Podjęcie uchwał w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2016 rok.
4. Podjęcie uchwał w przedmiocie udzielenia absolutorium członkom zarządu z wykonania obowiązków w 2016 roku.
5. Wolne wnioski

Akcja pomocy przy wypełnianiu zeznań podatkowych za 2016 rok

Stowarzyszenie od miesiąca marca do końca kwietnia 2017 roku przeprowadziło po raz kolejny akcję pomocy parafianom przy wypełnianiu zeznań podatkowych za 2016 rok.

Nasi przedstawiciele służyli pomocą osobom mającym wątpliwości w prawidłowym wypełnieniu PIT-u.

Z pomocy przy wypełnianiu zeznań podatkowych skorzystało 106 osób.

Objawienia fatimskie

– część III

dokończenie ze str. 5

cy Fatimskiej? Czy nie powinna ona być, zgodnie z życzeniem Matki Najświętszej, ogłoszona w 1960 r.? Co się stanie z Kościołem?”.

Odpowiedź Jana Pawła II: „Z uwagi na powagę treści oraz aby nie dodawać jeszcze odwagi światowej potęgze komunizmu do pewnych uderzeń, moi poprzednicy na stanowisku świętego Piotra woleli dyplomatycznie zawiesić ogłoszenie sekretu. Wielu chce wiedzieć tylko przez ciekawość i chęć sensacji, ale oni zapominają, że wiedzieć, czyli uświadomienie sobie, zmusza ich do odpowiedzialności. Jest niebezpiecznie chcieć tylko zaspokoić swoją ciekawość”.

str. 6

Na zakończenie papież wziął różaniec i powiedział: „**Oto lekarstwo na nieszczęścia, na zło, i módlcie się, i nie pytajcie o nic innego.** Zaufajcie Matce Bożej. Musimy przygotować się w długim czasie do przetrzymania wielkich rzeczy, które będą od nas wymagać gotowości, nawet utraty życia i oddania całego siebie Chrystusowi i dla Chrystusa. Przez wasze i moje modlitwy możliwe jest złagodzenie tej próby, ale nie jest możliwe odwrócenie jej, gdyż w ten tylko sposób Kościół być może zostanie zbawiony. Ile razy odnowa Kościoła kąpała się we krwi? Tym razem też nie będzie inaczej. Musimy być silni i przygotowani, aby stawić czoło zbliżającym się próbom. Musimy zaufać Chrystusowi i Jego Najświętszej Matce i być gorliwymi w odmawianiu różańca, bardzo gorliwymi”.

Marek Piwoński

maj 2017 r.

Więści z budowy



Bóg zapłać za ofiary, które wpływają na budowę naszej świątyni.

*W miesiącu kwietniu w zbiorce po rodzinach zebrano w naszej parafii **13 tys. zł.***

*W parafii Matki Kościoła, w niedzielę 23 kwietnia zebrano na naszą budowę **1 tys. 800 zł.***

Bóg zapłać również za ofiary, które bezpośrednio wpływają na konto parafialne.

Obecnie trwają prace we wnętrzu świątyni.

Aktualnie świątynia jest wymalowana w środku na biało.

Naśladowanie Chrystusa

„Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy” (J 16, 13). Jesteśmy dziećmi Bożymi i tęsknota za pięknem, prawdą i wieczną szczęśliwością jest w każdym z nas. W jaki sposób dążymy do miejsca naszego przeznaczenia zależy jednak od stopnia otwarcia się na Boga i współpracy z Jego łaską. Pan obdarzył nas wolną wolą i posługując się nią odpowiedzialnie możemy osiągnąć niebiański cel naszej wędrówki. Dojrzwanie w pokorze i czynieniu dobra przygotowuje nas do przebywania z Bogiem w wieczności. Potrzebujemy jednak pomocy Ducha Świętego, który oczyszcza nasze pragnienia z miłości własnej. „Tak właśnie często płonie w ludziach pragnienie niebios, a przecież nie są wolni od pożądań ciała. Kiedy więc zwracają się z utęsknieniem do Boga, czynią to niezupełnie dla chwały Bożej”. Nie może być czystym ani doskonałym to, co ma w sobie choć trochę interesowności. Nie prosimy więc o to, co jest dla nas mile i pożądane, ale co Pan wybrał dla nas jako dobre i chwalebne. Stwórca zna nasze pragnienia i słyszy nasze wzdychanie, ale czas aby być wolnymi w chwale dzieci Bożych jeszcze nie nadszedł. Potrzeba trudu walki i cierpliwości w godzinie próby. Niekiedy będzie nam dane wychnienie, ale nie całkowite nasycenie. Bądźmy dzielni i umacniajmy się mocą Ducha Świętego w naszym działaniu i w znoszeniu tego, co sprzeciwia się naszej naturze. Razem ze Zmartwychwstałym Chrystusem przyoblecmy się w nowego człowieka, który wie do jakiej mierza Ojczyzny. „Trzeba żebyś robił często to, czego nie chcesz, a rezygnował z tego, czego chcesz. Innym samo przychodzi to, czego zapragną; czego ty pragniesz, samo nie przyjdzie. Gdy inni mówią, wszyscy ich słuchają, kiedy ty mówisz, nikt nie



zwraca uwagi. Inni proszą i otrzymują, ty prosisz, nie dostaniesz. Inni będą wielcy na ustach ludzi, o tobie będzie milczenie. Innym to lub owo powierzą, ciebie uznają za nieudolnego. Dlatego naturalne jest, że czasem będzie ci smutno, ale wielka to rzecz, jeśli zniesiesz to w milczeniu. W ten sposób Pan doświadczając zwykle wiernego sługę, czy umie on się wyrzec wszystkiego i wszystko przeżywać”. Najbardziej mamy pokonywać siebie, gdy coś jest przeciwne naszej woli, gdy czegoś nie chcemy znosić i gdy każą nam robić coś, co nam nie odpowiada lub wydaje się niepotrzebne. Spełnianie cudzych poleceń i przeciwstawianie się własnym uczuciom często wydaje się nam ciężkie, choć jesteśmy stworzeni do uległości. Pomyślimy jednak jakie będą owoce naszego trudu i szybki jego koniec. Kosztując nagrody nie będziemy już odczuwać ciężaru, ale wielką ulgę w cierpieniu. W zamian za naszą skromną wolę, której w świecie się wyrzekniemy, otrzymamy trwałą wolność w niebie. „Tam wszystko dobro samo przyjdzie i to bez obawy utraty”. Za doznane w doczesnym życiu urazy Pan da nam chwałę przebywania z Nim, za smutki włoży nam szaty wesela, a za ostatnie miejsce pobytu da nam mieszkanie w Królestwie niebieskim.

„Tam okaże się owoc posłuszeństwa, tam trud pokuty zmieni się w radość, a pokora przywodzi wieniec chwały”. Starajmy się więc tu na ziemi z prostotą obcować z innymi, nie zważając na to, kto nam co polecił lub kazał, ale w dobrej wierze i ochotnie wypełniać to, czego od nas żąda Pan. Wyrzekanie się siebie i wypełnianie Bożej woli niech stanie się naszym celem i pociechą, aby umierać i żyć na chwałę Bożą.

**Na podstawie książki Tomasza a Kempis
„O naśladowaniu Chrystusa”
opracowała Marzena Zoch**

i INFORMACJE OGÓLNE I SPRAWY BIEŻĄCE

Intencja Żywego Różańca na miesiąc czerwiec



***“O Uwielbienie Najświętszego Serca Pana Jezusa
oraz o Dary Ducha Świętego dla neoprezbiterów”***

Statystyka parafialna kwiecień 2017

Sakramentu chrztu udzielono 13 dzieciom.

Do Pana odeszły 2 osoby.

Msze Święte:

Niedziele i Święta: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00

Święta „zniesione”: 7.00, 10.00, 16.00, 18.00

Dni powszednie: 7.00, 18.00

Biuro parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano-bezpośrednio po Mszy Św. oraz od 17.00 do 17.45.



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



**Parafia p. w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata
83-110 Tczew**

ul. Jodłowa 15; www.chk.tcz.pl

Tel. 58 5338929 Ks. Proboszcz **Janusz Gojke**

Tel. 58 5325925 Ks. Wikariusz **Bartosz Kleist**

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie

Skład i druk: Zakłady Graficzne Tczew, tel. 58 531 57 30